PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, wtorek 20 maja 1930 r. Nr. 114

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Oesterreichische Volkswirt 19.V. wywodzi, że pismo bloku centrowo - lewicowego do p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie zwołania sesji sejmowej cechuje ton pojednawczy. Narodowa demokracja odmówiła podpisania tego pisma, twierdząc, że ton jego jest zbyt umiarkowany. Tygodnik wiedeński sądzi, że ostry ton uchwał socjalistycznych podyktowany był względami taktycznemi i że socjaliści są gotowi współpracować z marszałkiem Piłsudskim, o ile Marszałek na to się zgodzi. Jeżeli marszałek Piłsudski odroczy Sejm, będą socjaliści czekać aż do jesieni. Socjaliści byliby narazie przejednani, gdyby marsz. Piłsudski zaofiarował im rząd ugodowy, na wzór gabinetu Bartla.

Rote Fahne 17.V. pisze, że frakcja parlamentarna partji komunistycznej wysłała swoją uchwałę, protestującą przeciwko „prześladowaniu fracji komunistycznej Sejmu polskiego przez rząd Piłsudskiego", do frakcji komunitycznej Sejmu i do prezydjum Sejmu.

POLSKA A NIEMCY.

Reichspost 18.V. zastanawia się nad tem, czy będzie wznowiona wojna celna polsko - niemiecka i podkreśla, że Polacy uważają podniesienie ceł niemieckich za zarządzenie bojowe i Polska, jako państwo rolnicze, nie może zgodzić się na takie upośledzenie w dziedzinie rolnictwa. Polska sądzi, że jeżeliby nie dało się osiągnąć kompromisu w myśl zawartej niedawno konwencji genewskiej, państwa, które ją podpisały, będą zmuszone uciec się do zarządzeń celnych, któreby wyrównały szanse i ułatwiły wzajemną wymianę.

Dziennik podnosi, że w interesie środkowej Europy należałoby sobie życzyć, aby ten zatarg nie wyrósł do rozmiaru nowego konfliktu celnego.

Deutsche Allg. Ztg. 18.V. w art. wst. omawia potrzebę subsydjowania teatrów pogranicznych na wschodzie, gdzie autor przypisuje im nietylko rolę kulturalną, ale i wielką rolę polityczną. Wpływ teatru tam nie jest mniej cenny, niż działalność komisarza osadniczego. Wobec tego autor wyraża żal z tego powodu, że sejm pruski skreślił dotację dla teatrów na wschodzie, następnie rozwodzi się nad tem, jakim powinien być teatr, aby służyć podtrzymaniu niemczyzny na wschodzie.

POLSKA A GDAŃSK.

Deutsche Tageszeitung 18.V. pisze, że polscy posłowie i senatorowie w liczbie 25 osób przybyli z wizytą do Gdańska na zaproszenie polskiej delegacji przy dyrekcji portu gdańskiego. Dziennik podnosi, że oficjalnie przedstawiciele Polski nie uważali za potrzebne powiadomić o tej wizycie senatu gdańskiego, jako rządu miejscowego. Polscy goście nie złożyli ponadto żadnej oficjalnej wizyty w Gdańsku, pomijając w ten sposób zwyczaje międzynarodowe.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Deutsche Tageszeitung 18.V. omawia stosunki estońsko - niemieckie z powodu wizyty marszałka Sejmu estońskiego Einbunda na czele grupy posłów i dziennikarzy estońskich i podnosi, że zawsze w dziejach począwszy od 12 wieku istniała przyjazna współpraca niemiecko - estońska. Dziennik pisze: „Ze

względu zatem na przyszły rozwój stosunków niemiecko - estońskich można żywić nadzieję, że między Niemcami a wolnem państwem estońskiem będą się rozwijały coraz bardziej przyjacielskie stosunki. Należy oczekiwać, że młode i żądne rozwoju państwo będzie przestrzegało takiej polityki nad Bałtykiem, do jakiej Niemcy mogłyby odnieść się tylko z sympatją oraz że zdoła ono zwycięsko oprzeć się szczególnie silnym próbom polskich wpływów. Niemcy z drugiej zaś strony muszą na przyszłość więcej zająć się zagadnieniem bałtyckiem. Można się spodziewać, że do tego przyczyni się wizyta estońska".

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Žinios 17.V. w art. wst. p. n. „Utartą drogą" podkreśla fakt niewzięcia przez chrz.-demokrację udziału w akademji, urządzonej ku uczczeniu dziesięciolecia litewskiego sjemu ustawodawczego, zwłaszcza, że stronnictwo to do ostatniej chwili nawoływało do uroczystego obchodzenia święta 15 maja. Przyczyn powyższej zmiany należy—wg. dziennika—szukać w toczących się rokowaniach pomiędzy chrz.-demokracją a narodowcami, o czem mówi się szeroko w całej Litwie. Rzeczą jest zrozumiałą, pisze w d. c. dziennik, że w takich warunkach chrz.-demokracja, wobec prawdopodobieństwa dojścia do porozumienia z narodowcami, nie uważała za stosowne wziąć udział w uroczystościach, a to wobec stanowiska narodowców, którzy zapowiedzieli, że dzień 15 maja nie będzie przez nich obchodzony. Chrz. - demokraci — pisze z ironją dziennik — zawsze byli „realnymi politykami". Przyczynili się oni do przewrotu z dn. 17 grudnia 1926 r. i w wyniku... spotkało ich rozczarowanie. Chrz. - demokraci popierali czynnie obalenie gabinetu Sleżevicziusa, wspierali również finansowo (przez prał. Olszauskasa, który sam to wyznał w swem podaniu do prezydenta o ułaskawienie) pismo „Tautos Valia" (Wola Narodu), mało podówczas różniące się od kierunku przeciwbolszewickiego i antypolskiego „Rytasa". Przez wycofanie się z udziału w omawianych uroczystościach chrz.-demokraci ponownie dowiedli, że idą oni dawno utartą drogą nie szczerości. Dziennik powątpiewa w skuteczność dwulicowej polityki chrz.-demokratów wówczas, kiedy życie wymaga zajęcia zupełnie wyraźnego stanowiska.

Dzień Kowieński 17.V. informuje o przesłaniu prezydentowi litewskiemu przez zarząd polskiego towarzystwa oświatowego na Litwie „Pochodnia" memorjału, przedstawiającego opłakaną sytuację szkolnictwa polskiego na Litwie. Memorjał, zawierający ok. 100 stron druku maszynowego, wyczerująco oświetla tę sytuację. Memorjał nie został doręczony przez delegację osobiście, z powodu tego, że nie została ona przyjęta przez prez. Smetonę.

Lietuvos Aidas 17.V. w notatce p. n. „Czy sejmik kraju kłajpedzkiego zechce również znieść obowiązek powinności wojskowej na Litwie?" wyraża oburzenie z powodu powziętego przez sejmik kłajpedzki protestu przeciwko wprowadzeniu na Litwie monopolu zapałczanego. Dziennik podkreśla, że kraj kłajpedzki tworzy zaledwie małą część Litwy, jego autonomja została wyraźnie określona statutem, a przeto wtrącanie się sejmiku kłajpedzkiego do spraw, nie będących w jego kompetencji, nie może mu przynieść żadnej korzyści a tylko kompromituje go w oczach Litwy i całego świata.

Königsb. Allg. Ztg. 11.V. w koresp. z Kowna p. n. „Unterdrückt Litauen die Wahrheit?" podaje, że litewskie ministerstwo spraw zagranicznych poddało ścisłej kontroli eksponaty, przeznaczone dla międzynarodowej wystawy w Dreznie i nakazało przeprowadzenie zmian na mapie, przedstawiającej stosunki narodowościowe na Litwie. Polecono mianowicie zatuszowanie koloru, wyodrębniającego ludność niemiecką od litewskiej w okręgu kłajpedzkim.

MEMORJAŁ BRIANDA.

The Chicago Sunday Tribune 18.V. Koresp. z Berlina pisze, że parlamentarzyści niemieccy oceniają projekt Brianda jako usiłowanie zastąpienia Ligi Narodów, przez organizację kontrolowaną przez Francję. Wg. ogólnej opinji, projekt jest krokiem naprzód we właściwym kierunku, lecz zanim uzyska poparcie, musi być przeprowadzony cały szereg badań. Wilhelmstrasse nie wypowiedziała się jeszcze w sprawie projektu, ponieważ Curtius dotychczas nie powrócił z Genewy.

Wg. opinji całego szeregu polityków niemieckich, poważnem niebezpieczeństwem dla projektu jest pominięcie Rosji i Turcji. Niemcy są w bardzo ścisłych stosunkach ekonomicznych z obu krajami i dlatego plan Brianda musi być poddany ścisłej rewizji pod tym względem. Z podobnych względów stanowisko Ameryki wobec projektu Brianda wpłynie w znacznym stopniu na Niemcy.

L'Oeuvre 18.V. twierdzi, iż inicjatywa Brianda przynosi zaszczyt i jemu i Francji. Moment wystąpienia uważa dziennik za niezwykle odpowiedni; zbiega się ono bowiem z okresem całkowitej likwidacji skutków wojny.

Le Quotidien 18.V., omawiając inicjatywę Brianda, stwierdza, iż jest ona poważnym etapem w drodze ku poprawie całokształtu życia ludzkiego. Dziennik nie wątpi, iż poszczególne państwa pozytywnie ustosunkują się do „federacji".

L'Echo de Paris 19.V., omawiając memorjał Brianda, pisze, iż z tekstu jego wyraźnie widać, iż redaktorowie dokumentu tego byli w poważnym kłopocie: nie chcieli przez nowy związek obrażać Ligi Nar., ani też naruszać prestiżu poszczególnych rządów a równocześnie starali się nie narażać projektu na gniew Stanów Zjednoczoych. By uczynić zadość wszystkim tym warunkom, redaktorowie nie wyszli po za ramy ogólników. Dziennik twierdzi, iż przewidziana federacja ma stanowić instytucję bardzo zbliżoną do Ligi Nar., która oczywiście napotka na te same zarzuty, z jakiemi spotkał się pakt wilsonowski. Działalność takiej federacji nie będzie ani więcej, ani mniej skuteczną od działalności Ligi Narodów.

Dziennik twierdzi, iż moment wystąpienia Brianda jest bardzo niefortunny: okres, w którym Niemcy stopniowo, lecz systematycznie opanowywane są przez nacjonalistów, gdy Włochy interes własny głoszą, jako najwyższe prawo — nie może być wskazany dla wszczęcia idealistycznej akcji.

Journal des Débats 18.V., zamieszczając streszczenie propozycji Brianda, zaznacza, iż w tej formie stanowi ona zbyt szczupły materjał do dyskusji.

L'Action Française 18.V. twierdzi, iż akcja Brianda pozbawiona jest całkowicie charakteru realnego posunięcia. Prócz tego, inicjatywa ministra spraw zagranicznych jest szkodliwa, działa bowiem uspakajająco na opinję francuską, właśnie wtedy, gdy konieczną jest stała czujność.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

The Morning Post 17.V. Koresp. z Berlina pisze, że Woroszyłow jest bardziej niebezpiecznym przeciwnikiem Stalina niż Rykow. Stanowisko Woroszyłowa uległo zmianie pod wpływem nastrojów żołnierzy armji czerwonej, którzy są lojalni wobec regime'u komunistycznego, lecz są przeciwni radykalizmowi agrarnemu Stalina. Woroszyłow miał oznajmić Stalinowi na zebraniu Centralnego Komitetu Partji Komunistycznej, że armja odmówi posłuszeństwa, jeżeli Stalin rozpocznie swą gwałtowną politykę agrarną. Zebranie było tak gwałtowne, że Woroszyłow groził zastrzeleniem Stalina. Jak donosi koresp. moskiewski „Deutsche Ztg." Stalin doszedł do kompromisu z opozycją prawicową ze względu na dobro sprawy komunistycznej.

Neue Freie Presse 15.V. w koresp. z Moskwy pisze o zagrażającej Rosji klęsce głodowej, i dowodzi na podstawie cyfr urzędowych, że o ile gospodarstwa rządowe dobrze są obsiane, a gospodarstwa kolektywne — względnie dobrze z powodu dużej pomocy rządowej, to gospodarstwa indywidualne znajdują się w zupełnym rozstroju na skutek chwiejnej polityki rolnej Sowietów w ostatnich miesiącach.

Dziennik przytacza za prasą sowiecką, że gospodarstwa indywidualne uprawiają tylko dwie trzecie swej powierzchni, a nawet na jednej trzeciej nie przeprowadzili należycie zasiewów.

Dziennik podnosi, że gospodarstwom tym nie został zwrócony przez kolektywy żywy inwentarz i dla nich najbardziej palącą sprawą jest siła pociągowa.

Na podstawie statystyki urzędowej wynika, iż zostało wogóle obsianych tylko 44 miljony ha, t. j. mniej, niż połowa powierzchni zwykle zasiewanej.

Uusi Suomi 15.IV (Helsingfors) w notatce p. n. „Niewolnictwo w Europie" informuje, że w północnej Rosji wybuchł strajk 30.000 robotników leśnych. W związku z tem — pisze dziennik — bolszewicy wskrzesili niewolnictwo, deportując chłopów i robotników do robót leśnych na północy. „Nim będzie zapóźno Zachód powinien wziąć pod uwagę, że drzewo, które kupuje, eksportowane jest dzięki pracy niewolników w Rosji".

ANGLJA A Z. S. R. R.
SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI.

The Morning Post 16.V. Koresp. z Rygi pisze, że władze sowieckie niezadowolone są z Sokolnikowa, który nie potrafił przeciwdziałać kampanji antysowieckiej w Anglji. Kampanja ta zdyskredytowała ruch komunistyczny w oczach mas. Sokolnikow byłby odwołany, lecz rząd moskiewski obawia się jeszcze większego obniżenia swej powagi, wobec czego komisarjat spraw zagr. ogranicza się narazie tylko do zmian personalnych w składzie poselstwa. Ewentualnym następcą Sokolnikowa ma być Karachan, co jest dowodem, że Kreml przypisuje dużą wagę do utrzymania dobrych stosunków z Anglją. Kreml jest również niezadowolony z agentów Komiternu, którzy nie umieli wyzyskać trudnej sytuacji ekonomicznej Anglji w takim stopniu, jak to zdaniem Kremla było możliwe. Rząd sowiecki zamierza koncesjonarjuszom kopalń złota nad Leną zgłosić pretensje za szkody, poczynione interesom rosyjskim w tym okręgu.

The Morning Post 15.V., omawiając w art. wst. sprawę immunitetu sowieckiej misji handlowej w związku z przeniesieniem głównej kwatery propagandy komunistycznej z Berlina do Londynu pisze, że Henderson został wyprowadzony w pole przez Sokolnikowa przy uzyskaniu immunitetu dyplomatycznego dla sowieckiego przedstawiciela handlowego i jego dwóch asystentów, albowiem w rzeczywistości immunitet ten rozciąga się na cały lokal, który składa się z 25 pokoi. W lokalu tym, jak pisze dziennik, ma mieścić się główna kwatera propagandy komunistycznej, która obecnie istnieje w Berlinie. „Henderson — kończy dziennik — stwarza w Londynie gniazdo, z którego mało będzie handlowego miodu, a natomiast dużo żądeł i trucizny".

The Sunday Times 11.V. pisze w art. wst., że nikogo nie zdziwi, iż wobec wzrostu wydatków rządowych i bezrobocia rząd Mac Donalda stracił po roku wiele ze swej popularności. Zawiedzone nadzieje wywołały wśród wielu socjalistów rozczarowanie. Rezultaty wyborów w West Fulham stanowią punkt zwrotny, a w każdym razie są one dowodem, że entuzjazm z maja roku ubiegłego zamienił się w obojętność.

Journal des Débats 15.V w koresp. z Londynu pisze o trudnem położeniu gospodarczem Anglji. Umysły wszystkich zajęte są obecnie szukaniem dróg poprawy warunków gospodarczych; oczywiście na porządek dzienny wchodzi sprawa ceł protekcyjnych. Zdaniem dziennika, pod hasłem: „liberalizm czy protekcjonizm" odbędą się przyszłe wybory, do których Baldwin przygotowuje się bardzo starannie, organizując akcję, mającą na celu wykazanie całemu społeczeństwu korzyści protekcjonizmu, obejmującego oczywiście całe Imperjum. Taka akcja odnosi podwójny skutek, osłabia bowiem równocześnie wpływy „Unji Imperjalnej".

PO KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ.

Le Temps 17.V., omawiając w art. wst. przemówienie wygłoszone przez Mac Donalda w Izbie Gmin w czasie dyskusji nad paktem londyńskim, dochodzi do wniosku, iż przesłanki angielskiego premjera są zupełnie fałszywe. Mac Donald usprawiedliwiał się inicjatywą co do zwołania konferencji londyńskiej nietylko potrzebą rozwiązania spraw morskich, ale również koniecznością regulacji rozbrojenia; hasło to wysuwano już wielokrotnie, twierdząc, iż stopniowe rozbrojenie jest gwarancją pokoju. Tu tkwi — zdaniem dziennika — kardynalny błąd Mac Donalda, bowiem nawet stopniowe rozbrojenie musi mieć za pod-

stawę gwarancję bezpieczeństwa. Nie jest winą Francji, iż protokół genewski, przewidujący, solidne gwarancje bezpieczeństwa — nie wszedł w życie. Argument „wzięcia na siebie ryzyka, związanego z organizacją pokoju", jakim Mac Donald operował w parlamencie, nie może być używany w poważnej polityce, bowiem niema pokoju tam, gdzie wchodzi w grę ryzyko.

W końcu dziennik zaznacza, iż dokument, przedstawiony przez Churchilla, odnoszący się do konferencji waszyngtońskiej, stwierdził, iż Anglja w owym czasie inaczej odnosiła się do zbrojeń francuskich, niż obecnie; nowi ludzie wprowadzili w Anglji nowe doktryny.

The Morning Post 16.V., omawiając w art. wst. wystąpienie lorda Churchill'a przeciwko paktowi londyńskiemu, zgadza się z tezami, wysuniętemi przez mówcę i kładzie nacisk na konieczność utrzymania silnej floty wojennej nie dla celów zaborczych, lecz jedynie dla utrzymania obecnych posiadłości Wielkiej Brytanji.

The Daily Telegraph 16.V., omawiając w art. wst. wystąpienie Churchill'a z krytyką paktu londyńskiego, pisze, że krytyka ta jest o tyle nierzeczowa, że Ameryka nie będzie budowała okrętów w rozmiarze, zakreślonym przez traktat londyński, na co wskazuje rosnąca opozycja w Stanach Zjednoczonych przeciwko zwiększaniu floty wojennej. Autor powołując się na Lloyd George'a, pisze, że traktat londyński wywrze poważny wpływ na bieg historji, z czem zgadza się większość opinji angielskiej.

The Manchester Guardian 16.V. występuje również w art. wst. w obronie paktu londyńskiego przed atakiem Churchill'a.

The Times 16.V. w dłuższym art. wst. występuje przeciwko wystąpieniu Churchill'a, opowiadając się natomiast za paktem morskim. Wg. ogólnego przekonania — pisze autor — pakt londyński przyczyni się do polepszenia stosunków ze Stanami Zjedn. oraz przyśpieszy realizację pokoju i rozbrojenia powszechnego. Pogląd ten — zdaniem dziennika — podziela większość opinji angielskiej.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Slovak 14.IV. p. n. „Kapitulacja panów na Hradczynie zaczęła się na całej linji" zamieszcza wiadomość o tem, iż min. Benesz zdecydował się przedłożyć układy haskie i paryskie parlamentowi do ratyfikacji. Rząd czechosłowacki pierwotnie zamierzał skorzystać z par. 64 konstytucji i przedłożyć te układy do ratyfikacji prezydentowi Massarykowi. Byłoby to jednak naruszeniem konstytucji, albowiem układy dotyczą poważnych zobowiązań finansowych i nie mogą być ratyfikowane bez parlamentu.

Dziennik pisze: „Tym razem nie udało się panom na Hradczynie obejść konstytucji. Są to ci sami panowie, którzy nie przestają pouczać, że podstawą demokracji jest szanowanie konstytucji".

Journal de Genève 14.V. w artykule zatytułowanym: „Czy Gdańsk jest państwem?" omawia sprawę przyjęcia Gdańska do Międzynarodowej Organizacji Pracy. Dziennik twierdzi, iż orzeczenie trybunału międzynarodowego, powzięte w tej kwestji, może stać się prejudykatem i dla innych podobnych wypadków.

Dziennik zastrzega się, iż jako wypadek podobny nie może być traktowana kwestja Zagłębia Saary, którego sytuacja prawna jest zupełnie inna, a kwestje socjalne na tym terenie winny być traktowane bezpośrednio przez porozumienie francusko-niemieckie.

Dziennik twierdzi, iż trybunał będzie musiał tej kwestji poświęcić specjalną uwagę; równocześnie dziennik, nie przesądzając kwestyj prawnych, zaznacza z naciskiem, iż terytorjum, posiadające 400.000 robotników i pozostające pod egidą Ligi Nar., nie korzysta z opieki socjalnej, zorganizowanej przez Ligę.

Lietuvos Aidas 17.V. informuje obszernie o podejmowaniu przez policję litewską przedstawicieli łotewskiej policji kryminalnej, którzy przybyli do Kowna w celu nawiązania łączności z tamtejszą policją.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Deutsche Tageszeitung 16.V. Betrachtungen zur italienischen Politik. — *18.V.* Das Roggenproblem.

Vorwärts 17.V. Der Demokrat bei Mussolini. (T. Wolff).

Vossische Ztg. 17.V. Welt-Misswirtschaft.

Germania 17.V. Das preussische Defizit.

Neue Freie Ztg. 18.V. Die Wirkungen der amerikanischen Schutzzollpolitik auf Europa.

Krasnaja Zwiezda 8.V. Echa polskiej awanturniczej polityki nad Bałtykiem. — Program białoruskich organizacyj kulturalnych w Polsce. — *7.V.* Sprawcy zamachu na poselstwo sowieckie w Warszawie nie zostali dotychczas wykryci.

Izwiestja 11.V. „Utrzymanie pokoju uzależnione jest od Polski" (streszczenie art. Cielensa z pisma „Vorwärts").

Siegodnia 14.V. Wystąpienie centrolewu. (Korespondencja Siergiejewa z Warszawy).

Drukarnia KADRA, Długa 50

Drukowano na prawach rękopisu.